

EWOLUCJA POJMOWANIA BIBLIJ W TEOLOGII I POSŁUDZE KATECHETYCZNEJ KOŚCIOŁA DO SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Wstęp

Ojciec święty Franciszek zachęca do kerygmatycznej odnowy w katechezie. Nie chodzi bynajmniej o powrót do metody kerygmatycznej, ale o dbałość o to, aby „w ustach katechety nieustannie rozbrzmiewało pierwsze orędzie”. Papież precyzuje, że kerygmat jest orędziem pierwszym, ponieważ jest „orędziem głównym” w całym procesie ewangelizacji².

W celu proponowanego przestawienia akcentów istotne jest, aby „objawione Słowo radykalnie ubogacało katechezę i wszystkie wysiłki podejmowane w celu przekazywania wiary”³. Wobec powyższych wskazań przydatne może być przyjrzenie się ewolucji w pojmowaniu roli Pisma Świętego w teologii i przepowiadaniu, poczynając od starożytności aż do czasów nowożytnych.

1. Pojmowanie znaczenia Pisma Świętego w starożytności chrześcijańskiej

Od samego początku ważne miejsce w posłudze Kościoła zajmowało nauczanie. Kościół naśladował w tym względzie swojego Założyciela i realizował Jego polecenia (zob. Mt 28, 19; Mk 16, 15-16). Apostołowie nauczali w domach i miejscach publicznych, wykorzystywali każdą porę dnia, a najwartościowszym świadectwem ich posługi są Dzieje Apostolskie. Zawarte są w nich aż 24 mowy zajmujące mniej więcej jedną trzecią tekstu księgi. W Dziejach Apostolskich widoczny jest również stopniowo rozszerzający się zakres głoszenia Dobrej Nowiny od Jerozolimy, przez Antiochię, aż po Ateny i Rzym⁴.

Treścią przepowiadania apostołowego, zwanego kerygmatem, była tajemnica Jezusa Chrystusa, zwłaszcza proklamowanie faktu, że jest On Panem i Zbawicielem, a celem była wiara słuchaczy i doprowadzenie ich do chrztu⁵. Wśród licznych charyzmaty-

¹ Ks. dr Radosław Mazur, kapłan diecezji koszalińsko-koło-brzeskiej, dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Biskupiej. Ukończył studia specjalistyczne z katechetyki na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i obronił pracę doktorską pt. *Wychowawcze znaczenie Starego Testamentu we współczesnej polskiej katechezie młodzieży*; adres do korespondencji: ul. Seminaryjna 2, 75-817 Koszalin, e-mail: mazurski@poczta.onet.pl.

² Franciszek, *Adhortacja apostołowa „Evangelii gaudium”* (EG), Częstochowa 2014, 164.

³ EG 174.

⁴ R. Murawski, *Wczesnochrześcijańska katecheza*, Płock 2000, s. 20.

⁵ *Głosić*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990, s. 278.

ków, nauczycieli i misjonarzy, którzy przemierzali Palestynę, z czasem przekraczając jej granice, należy wspomnieć czterech najznacześniejszych, znanych z imienia: Jakuba, Piotra, Pawła i Jana. Ich działalność związana jest z czterema centrami rozwoju pierwotnego Kościoła, w tych ośrodkach powstały później cztery Ewangelie⁶.

Podsumowując czasy apostołskie, można za C.H. Doddem wyróżnić charakterystyczne elementy kerygmatu apostołskiego⁷:

- nadszedł czas wypełnienia proroctw Starego Przymierza,
- proroctwa wypełniły się w ziemskim życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa z postanowienia i przewidzenia Bożego,
- przez zmartwychwstanie Jezus został wywyższony po prawicy Boga jako Mesjasz i Pan nowego Izraela,
- Duch Święty w Kościele jest znakiem obecnej mocy i chwały Chrystusa,
- era mesjańska nastanie wkrótce po powtórny przyjsciu Chrystusa,
- kerygmat zmierza do pokuty i nawrócenia oraz przyjęcia chrztu, czego wynikiem jest przebaczenie grzechów i dar Ducha Świętego oraz obietnica zbawienia.

Istotne jest także zauważenie, że nauczanie apostołskie zawarte w katechezach i pismach przeniknięte jest Biblią. Szukając przyczyn szacunku i czerpania ze skarbcza Starego Testamentu, zauważyć można potrójne źródło. Po pierwsze, oczywiste jest przeświadczenie pierwotnego Kościoła o natchnieniu ksiąg biblijnych, a więc o uznaniu ich za księgi święte. Widoczna jest także troska o wierność tradycji starotestamentalnej, ożywianej i podtrzymywanej przez Biblię. Wreszcie po trzecie, czerpanie z Biblii było znakiem wierności Jezusowi, dla którego Stary Testament był Jego własną księgą, którą swobodnie cytował, której słowami się modlił, z której korzystał w walce z szatanem czy innymi przeciwnikami⁸.

Pierwsze stulecie chrześcijaństwa to czas kształtowania się ksiąg, które staną się Nowym Testamentem: Ewangelii, Dziejów Apostołów i Listów, nieco później powstała ostatnia z ksiąg – Apokalipsa⁹. Potrzeba spisania wydarzeń z życia Jezusa wiązała się najpierw z tym, że coraz więcej bezpośrednich świadków Jego życia umierało, zacierały się istotne szczegóły w przekazie ustnym. Nie bez znaczenia jest także przekonanie, że drugie przyjscie Jezusa nie nastąpi tak szybko jak wcześniej sądzono¹⁰.

O relacjach obu części Biblii wspomina dokument Papieskiej Komisji Biblijnej *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*. Czytamy tam, że księgi Nowego Testamentu nie powstają w oderwaniu od istniejących pism narodu żydowskiego, wręcz przeciwnie, są w nich mocno zakorzenione. Nowy Testament przypisuje

⁶ J. Kochel, *Katecheza u źródeł Ewangelii*, Poznań 2006, s. 11.

⁷ C.H. Dodd, *La predicazione apostolica e il suo sviluppo*, Brescia 1978, s. 23; R. Murawski, *Wczesnochrześcijańska katecheza...*, s. 49.

⁸ J. Kudasiewicz, *Proforystyka pastoralna. Pismo św. jako księga Ludu Bożego*, w: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, red. J. Szlaga, Poznań-Warszawa 1986, s. 227.

⁹ Niektórzy badacze postulują jednak, aby uznać powstanie niektórych listów już w drugim wieku. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza listów zwanych katolickimi (1-2 P, 1-3 J, oraz Jud); A. Läpple, *Od egzegezy do katechezy*, t. 2, Warszawa 1986, s. 108. D. Szojda opowiada się jednak za teorią powstania wszystkich listów w I wieku, D. Szojda, *Listy Katolickie*, w: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, s. 429.

¹⁰ S.M. Miller, R.V. Huber, *Historia Biblii*, Warszawa 2005, s. 103.

Staremu Boski autorytet. Czyni to w sposób pośredni, używając tego samego języka i charakterystycznych wyrażen, dokonując reminiscencji i używając cytatów pośrednich oraz sumarycznych. Znajdujemy także liczne przykłady bezpośredniego powoływania się na autorytet Starego Testamentu. Często przywołuje się ten autorytet sformułowaniem „napisano, mówi Pismo” (Rz 9,17; Mt 4,4), autorytet ten ma nieraz charakter dowodu: „ponieważ mówi Pismo, ponieważ jest napisane” (Mt 2,5; 4,10; 26,31) i to dowodu mającego wartość decydującą¹¹.

Relacja Nowego i Starego Testamentu jest relacją wzajemną. Z jednej strony to, co jest zapowiedziane przez Stary Testament, domaga się wypełnienia i urzeczywistnienia. Prowadzi to do odczytania osoby Jezusa jako wypełnienia zapowiedzi. Z drugiej strony, życie, przepowiadanie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa w pełni odpowiadają starotestamentalnym zapowiedziom¹². Podobnie jak pobożni Żydzi odczytywali Stary Testament w oparciu o interpretację rabinów, tak pierwsi chrześcijanie odczytywali go przez pryzmat słów, czynów, a zwłaszcza męki i zmartwychwstania Jezusa. Myśl ta stała się pierwszą zasadą hermeneutyczną w chrześcijańskim odczytaniu bogactwa ksiąg narodu wybranego¹³.

Istotnym świadectwem roli i znaczenia poszczególnych ksiąg biblijnych jest powoływanie się na nie przez ojców apostołskich. Mianem tym określa się starożytnych pisarzy chrześcijańskich znajdujących bezpośrednich świadków ziemskiego życia Jezusa albo przynajmniej ich uczniów. Tak było, na przykład, w przypadku Polikarpa, biskupa Smyrny, który powoływał się na znajomość z Janem, umiłowanym uczniem Jezusa. W swoim *Liście do Kościoła w Filippi* Polikarp cytuje wiele ksiąg Nowego Testamentu, Ewangelie Mateusza i Łukasza oraz Listy Jana i Piotra¹⁴. Znajomość i wykorzystanie Biblii cechuje także pisma Ignacego Antiocheńskiego, Papiasza z Hierapolis, Pseudo-Barnaby, który często cytuje również Stary Testament, oraz Klemensa Rzymskiego. Wśród wielu ksiąg wyraźnie znanych i cytowanych uwagę zwraca Ewangelia Mateusza, najczęściej przywoływana przez ojców apostołskich¹⁵.

W tym czasie można zauważyć wyraźną tendencję do uznania wartości i natchnienia pism Biblii hebrajskiej oraz spojrzenia na nie w perspektywie prorockiej. W anonimowym *Liście Barnaby* Abraham, Jakub, Mojżesz oraz Dawid uważani są za proroków i wskazują oni wyraźnie na Jezusa Chrystusa. *Pierwszy List Klemensa*, powstały ok. 100 r. po Chrystusie, zwraca natomiast uwagę na kontynuację historii zbawienia w powstaniu i rozwoju Kościoła¹⁶.

Wraz ze wzrostem ilości pism mówiących o życiu Jezusa oraz pierwotnego Kościoła, a także z pojawieniem się pierwszych sekt, coraz bardziej paląca stała się potrzeba ukształtowania kanonu pism Nowego Testamentu i oddzielenia go od apokryfów. Sam

¹¹ Papieska Komisja Biblijna, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej* (NŻSP), Kielce 2002, 3-5.

¹² NŻSP, 6-7.

¹³ H. Pietras, *Początki teologii Kościoła*, Kraków 2007, s. 142.

¹⁴ S.M. Miller, R.V. Huber, *Historia Biblii...*, s. 115; H. Pietras, *Początki teologii Kościoła...*, s. 15.

¹⁵ H. Pietras, *Początki teologii Kościoła...*, s. 19.

¹⁶ C. Dohmen, G. Stemmerger, *Hermeneutyka Biblii Żydowskiej i Starego Testamentu*, Kraków 2008, s. 177.

ten proces był długotrwały. Jednym z kroków do ustalenia kanonu była swoista sonda, uczyniona przez Orygenes, dotycząca wykorzystania poszczególnych ksiąg przez lokalne Kościoły. To badanie doprowadziło do stworzenia trzyczęściowej listy ksiąg: akceptowanych, dyskusyjnych oraz niewiarygodnych. Żadna z tych ostatnich nie weszła w skład kanonu. Powszechnie uznano dwadzieścia siedem ksiąg za natchnione – cztery Ewangelie, Dzieje Apostolskie, dwadzieścia jeden listów oraz Apokalipsę św. Jana. Po raz pierwszy ten wykaz ksiąg pojawia się w *Liście Wielkanocnym* św. Atanazego datowanym na 367 r.¹⁷

Warto jednak wspomnieć o jednej z prób podważenia tak rozumianego kanonu. Marcjon około 140 r. postulował nie tylko odrzucenie Starego Testamentu jako ksiąg natchnionych, ale konsekwentnie, cenzurując wszystkie wątki judaizujące w Nowym Testamencie, uznawał kanoniczność jedynie jedenastu ksiąg, niektórych zresztą w mocno okrojonej wersji. „Oczyszczone” zostały w ten sposób na przykład jedyna zachowana w kanonie Marcjona Ewangelia Łukasza i część Listów Pawła. Takie podejście musiało również zaowocować odrzuceniem wszelkich metod, które miały za zadanie przeciągnięcie nici kontynuacji pomiędzy Biblią Izraela a Pismami Nowego Testamentu, a więc zwłaszcza alegorezy i typologii¹⁸.

Kolejne wieki rozwoju chrześcijaństwa to czas rozwoju dwóch szkół interpretacji Biblii, a także, w konsekwencji, nieco innego rozkładania akcentów między Starym a Nowym Testamentem. Jeżeli pierwsze dwa wieki można określić potrzebą przepowiadania misyjnego, nauczania konwertytów i polemiką z heretykami, to wiek III i IV naznaczone są pewnym napięciem między tymi szkołami, analogicznym do rywalizacji szkół filozoficznych w świecie helleńskim¹⁹.

Jedną z tych szkół, związana z prężnym środkiem chrześcijańskim w Aleksandrii, kładła nacisk na egzegezę alegoryczną. Głównym przedstawicielem tej szkoły był Orygenes. Zakładał on, że całe Pismo św. jest pożyteczne i potrzebne chrześcijanom. Jeżeli trudno dostrzec ten pożytek w słownej warstwie tekstu, należy go szukać w sensie duchowym. W tym sposobie odczytania kart biblijnych można mówić o Jezusie także jako o głównym bohaterze Starego Testamentu²⁰.

Kontynuatorem Orygenes był niewątpliwie Hilary z Poitiers. Głosił on, że duchowy sens Pisma św. jest wręcz ważniejszy od literalnego, a także że duchowy sens posiadają nie tylko słowa, ale także wydarzenia. I tak, na przykład, gdy Ewangelia opowiada nam o odpłynięciu Jezusa z uczniami od tłumów, z jednej strony opowiada o faktycznym zdarzeniu, ale również zapewnia nas, że Chrystus towarzyszy wybranym przez siebie wierzącym w Kościele²¹.

¹⁷ S.M. Miller, R.V. Huber, *Historia Biblii...*, s. 136.

¹⁸ K. Froehlich, *Interpretacja wczesnochrześcijańska*, w: *Słownik Wiedzy Biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, Warszawa 1999, s. 222; C. Dohmen, G. Stemberger, *Hermeneutyka Biblii Żydowskiej i Starego Testamentu...*, s. 181.

¹⁹ K. Froehlich, *Interpretacja wczesnochrześcijańska*, w: *Słownik Wiedzy Biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, Warszawa 1999, s. 223.

²⁰ H. Pietras, *Początki teologii Kościoła...*, s. 143; R. Rubinkiewicz, *Historia egzegezy*, w: *Wstęp ogólny do Pisma Świętego...*, s. 279.

²¹ H. Pietras, *Początki teologii Kościoła...*, s. 146.

Alegoryczne rozumienie Biblii nie jest oryginalnym pomysłem aleksandryjczyków. Ślady tak rozumianej interpretacji znajdujemy także w samym Piśmie Świętym, na przykład w Listach św. Pawła, który to używa także słowa alegoria (Ga 4,24). Specyfika Pawłowego rozumienia alegorii, przejęta później przez Tradycję, polega na zachowaniu sensu historycznego, inaczej niż na przykład w hellenistycznej metodzie alegorycznej uprawianej przez Filona, a jednocześnie na doszukiwaniu się głębszego, bardziej uniwersalnego, często duchowego znaczenia²². Ze względu na pewne dwuznaczności terminologiczne współcześnie przy podtrzymaniu sensu wspomnianych zabiegów określa się je raczej mianem typologii²³. W środowisku polskich biblistów funkcjonuje też praktyka określania tegoż znaczenia, za autorami angielskojęzycznymi, jako *ponaddosłownego*. Słowo to jest co prawda neologizmem, jednak dobrze oddaje intencje poszukiwania sensu poza bezpośrednio zamierzonym przez autora biblijnego²⁴.

Nieco inną drogą rozwijała się interpretacja ksiąg natchnionych w syryjskiej Antiochii. Tutaj nacisk położony był na dosłowność, podkreślano także niebezpieczeństwa ewentualnej alegorii. Widziano jednak przykłady tak zwanych *anigmata*, czyli rzeczy ukrywających w sobie coś głębszego niż wynika to jedynie z literalnego sensu. Ten nurt egzegezy prowadzić może do dwóch postaw, które wzajemnie się wykluczają. Potraktować można bowiem Stary Testament jedynie jako przygotowanie, pewien wstęp do chrześcijaństwa, dziś już nieaktualny. Takie stanowisko, jak się wydaje, reprezentuje Teodor z Mopsuestii. Pojawiły się także głosy przeciwnie, konsekwentnie dążące do dosłownego traktowania Starego Testamentu, włącznie z przepisami rytualnymi, świętowaniem szabatu, obrzezaniem i innymi przepisami Prawa. Te judaizujące tendencje sami przedstawiciele szkoły antiocheńskiej, w tym najwybitniejszy jej przedstawiciel Jan Chryzostom, musieli cierpliwie zwalczać²⁵.

Orygenesowi i jego następcom, zwłaszcza Janowi Kasjanowi, zawdzięczamy metodyczny, ułożony system interpretacji tekstów biblijnych, który w postaci nauki o poczwórnym sensie Pisma Świętego będzie funkcjonował w użyciu przez całe średniowiecze. Sens tej nauki wyjaśnia znana maksyma przypisywana Augustynowi z Danii, która choć pochodzi z XIII w., oddaje prawdę wypracowaną dużo wcześniej: „Sens dosłowny przekazuje wydarzenia, alegoria prowadzi do wiary, sens moralny mówi, co należy czynić, anagogia – dokąd dążyć”²⁶.

²² E. Szymanek, *Wykład Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 345.

²³ H. de Lubac, *Pismo Święte w Tradycji Kościoła*, Kraków 2008, s. 26.

²⁴ K. Bardski, *Pokarm i napój miłości. Symbolizm w ponaddosłownej interpretacji Biblii w tradycji Kościoła*, Warszawa 2004, s. 10; R.E. Brown, S.M. Schneiders, M. Wojciechowski, *Hermeneutyka biblijna*, w: *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. R.E. Brown, J.A. Fitzmayer, R.E. Murphy, Warszawa 2001, s. 1796.

²⁵ H. Pietras, *Początki teologii Kościoła...*, s. 149; R. Rubinkiewicz, *Historia egzegezy...*, s. 280.

²⁶ *Littera gesta docet, quid credas allegoria, moralis quid agas, quo tendas anagogia. Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK) 118; C. Dohmen, G. Stemberger, *Hermeneutyka Biblii Żydowskiej i Starego Testamentu...*, s. 204; K. Bardski, *Pokarm i napój miłości...*, s. 26, wyróżnienie moje.*

2. Rozumienie Pisma Świętego w Kościele od średniowiecza do reformacji

Na początku długiego, około tysiącletniego okresu badacze Pisma Świętego oraz duszpasterze opierali się prawie wyłącznie na autorytecie autorów patrystycznych. Miało to związek z niedoskonałą znajomością języków biblijnych oraz, ogólnie ujmując, nieco słabszym wykształceniem.

Jednym z ambitniejszych zamierzeń dotyczących znajomości i rozumienia Biblii w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa było na pewno dzieło Rabana Maura, ucznia Alkuina, następnie opata klasztoru w Fuldzie, wreszcie arcybiskupa Moguncji w latach 847-856. Raban podjął się stworzenia systemu pełnej *Lectio* Pisma Świętego uzupełnionej kompilacją najbardziej przydatnych i cieszących się autorytetem komentarzy. Dzieło Maura stało się bardzo praktyczną pomocą do lektury Biblii na długie wieki²⁷.

Motorem dalszego rozwoju interpretacji biblijnej stały się powstające szkoły klasztorne i katedralne oraz potrzeba opracowania do nich podręczników. Pod kierunkiem Anzelma z Laon na początku XII w. powstaje *Glossa ordinaria* będąca krótkim komentarzem do całej Biblii²⁸. Od tego czasu widać odchodzenie od komentowania w duchu patrystycznym na rzecz skupiania się na konkretnych problemach teologicznych. Wśród najważniejszych opracowań tego czasu warto wymienić jeszcze *Sentencje* Piotra Lombarda, które stały się na długi czas swoistym kompendium teologii chrześcijańskiej. Podkreślano jednakową wagę znaczenia literalnego i duchowego, starając się wydobyć z badanych tekstów i jeden, i drugi. Coraz bardziej egzegeza stawała się jedną z dyscyplin teologicznych²⁹.

Kolejnym etapem rozwoju interpretacji Pisma Świętego było powstanie uniwersytetów w XII w. Kładziono tam nacisk głównie na sens literalny, nie negując duchowego, ale uważając go za mniej pożyteczny do precyzyjnego rozważania kwestii doktrynalnych. Dla przedsięwzięcia mającego uchodzić za naukowe metoda odczytywania duchowego wydawała się anachroniczna³⁰. Albert Wielki i Tomasz z Akwinu zastosowali do Pisma Świętego metodę zaczerpniętą ze studiowania myśli Arystotelesa. Ten drugi napisał, że „tylko ze znaczenia dosłownego można wyprowadzić argument”³¹. Jednym z większych osiągnięć tego typu egzegezy jest dzieło *Postilla litteralis* Mikołaja z Liry. Co znamienne, autor skupiając się na sensie dosłownym ksiąg świętych, dołączył do swojego dzieła suplement, w którym w zarysie przedstawia moralny i alegoryczny sens Biblii. Wraz z rozwojem uniwersytetów obserwuje się także rozkwit zainteresowania językami biblijnymi, greką i hebrajskim, a także interpretacją żydowską³².

²⁷ G. d'Onofrio, *Historia teologii. Epoka średniowiecza*, Kraków 2005, s. 80.

²⁸ J.H. Bantley, *Interpretacja chrześcijańska od średniowiecza do reformacji*, w: *Słownik Wiedzy Biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, Warszawa 1999, s. 226.

²⁹ Tamże, s. 227.

³⁰ H. de Lubac, *Pismo Święte w Tradycji Kościoła...*, s. 73.

³¹ Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna. O Bogu*, t. 1, Londyn 1975, s. 74 (q. 1, a. 10).

³² J.H. Bantley, *Interpretacja chrześcijańska...*, s. 227.

Nieznany dotąd polem rozprzestrzeniania i upowszechniania treści biblijnych wiernym stał się w średniowieczu teatr religijny. Już w V w. niektóre kościoły włączyły sceny dramatyczne do liturgii, aby zobrazować opowiadania biblijne, na przykład o narodzeniu czy śmierci Jezusa. Sceny te z czasem przerodziły się w osobne przedstawienia. Najwcześniejszą znaną sztuką religijną jest przedstawienie przygotowane na poranek Wielkanocny ułożone przez benedyktynów w Anglii w X w. Z czasem, gdy kościoły nie mogły już pomieścić wiernych biorących udział w przedstawieniach, przeniesiono je na tereny przykościelne. Kolejnym etapem rozwoju tak rozumianej edukacji religijnej był pomysł, by przy pomocy sztuki teatralnej uczyć ludzi o Biblii w ich własnym języku. Od XIV w. przedstawiano sztuki na specjalnych ruchomych platformach, które łatwo można było przemieszczać. W tym czasie rozszerzył się także zakres tematów podejmowany w przedstawieniach. Znalazło się tam miejsce na opowiadania starotestamentalne, takie jak stworzenie świata, historia Kaina i Abla czy Daniela w jaskini lwów. Jednym z popularniejszych terminów na swoiste festiwale sztuk religijnych była Uroczystość Bożego Ciała³³.

Podobną rolę do wspomnianych zabiegów teatralnych miała do odegrania sztuka chrześcijańska i koncepcja *Biblia pauperum*, osiągająca swój kulminacyjny punkt w XIV w. Nie dość, że przybliżano nieumiejącym czytać poszczególne epizody biblijne na obrazach czy freskach, to jeszcze przez odpowiednie ich połączenie i umiejscowienie dawano ludziom klucz interpretacyjny chociażby łączący wydarzenia Starego i Nowego Testamentu. Tak pojęta *Biblia pauperum* staje się nie tylko ilustracją, ale typologicznie zbudowanym komentarzem do Biblii³⁴.

Na sposób interpretacji biblijnej wielki wpływ wywarły ruchy reformatorskie XVI w. Naukę Marcina Lutra i jego następców o Biblii można by sprowadzić do następujących twierdzeń: Biblia posiada najwyższy i wyłączny autorytet, stąd trzeba odrzucić wszystko, co nie ma w nich wyraźnego uzasadnienia. Jedynym interpretatorem Pisma Świętego jest Duch Święty, lektura Biblii jest konieczna dla każdego wiernego. Istnieje skrajne przeciwstawienie między Prawem a Ewangelią – uczynki Prawa są nieużyteczne dla wiary i do zbawienia³⁵. Każda ze stron konfliktu poszukiwała w Piśmie Świętym argumentów dla swoich poglądów i stanowisk. Protestanci na ogół zarzucili interpretację alegoryczną Biblii, skupiając się na jej dosłownym sensie. Sytuacja stała się impulsem do rozwoju zainteresowania Biblią także dla katolików. W Piśmie Świętym, zwłaszcza w Listach św. Pawła, szukano wskazówek do duchowej reformy Kościoła. Narzędziem postulowanej reformy, także dotyczącej duszpaństwa biblijnego, stał się Sobór Trydencki zwołany w 1545 r., trwający do 1564 r. Postulowano tam między innymi zaprzęgnięcie nauk humanistycznych w studiowanie Pisma Świętego. Sam fakt, że to właśnie Biblia stała się centrum sporu doktrynalnego, świadczy o jej roli i znaczeniu w rozumieniu zarówno katolików, jak i protestantów³⁶.

³³ S.M. Miller, R.V. Huber, *Historia Biblii...*, s. 206.

³⁴ C. Dohmen, G. Stemberger, *Hermeneutyka Biblii Żydowskiej i Starego Testamentu...*, s. 211.

³⁵ J. Kudasiewicz, *Proforystyka pastoralna. Pismo św. Jako księga Ludu Bożego...*, s. 233.

³⁶ J.H. Bantley, *Interpretacja chrześcijańska...*, s. 228.

W XVI w. powstają także, w nawiązaniu do praktyki Kościoła starożytnego, katechizmy. Staje się to praktyką zarówno Kościoła katolickiego, jak i wspólnot reformowanych czy prawosławnych. Katechizmy, choćby wzorcowy Katechizm Rzymski, wydany w 1566 r., podzielone są na cztery części: najpierw wykładany jest Skład Apostolski, następnie dekalog, sakramenty i wreszcie Modlitwa Pańska³⁷. O ile w pierwszych próbach katechizmowych widać wiele odniesień do Biblii i wypowiedzi ojców Kościoła, to tendencja ta w pewnym stopniu zanika wraz z powstawaniem kolejnych wydań³⁸.

3. Nowożytna interpretacja Biblii

Po Soborze Trydenckim radykalnie zmienił się typ uprawianej teologii, a w konsekwencji również rola Biblii w nauczaniu Kościoła. Przyczyn tej zmiany było wiele, warto tu wspomnieć o kilku najważniejszych. Trwała ostra polemika z tezami protestanckimi, w której dowartościowano rolę Urzędu Nauczycielskiego Kościoła tak, że to właśnie on stał się pierwszym i bezpośrednim źródłem teologii, odsuwając Pismo Święte i Tradycję na dalszy plan. Był to początek tak zwanej teologii Urzędu Nauczycielskiego Kościoła³⁹.

Oczywiście nie znaczy to, że w tym czasie pojawił się Urząd Nauczycielki Kościoła. Ten bowiem pod nazwą Magisterium ma swoje zakorzenienie w sukcesji apostołskiej papieża i biskupów. Problemem stało się jednak zagubienie proporcji pomiędzy Objawieniem, które ma poprzedzać Magisterium, a orzeczeniami Magisterium, które zbyt mało zdawało się czerpać od swojego źródła⁴⁰. Rola Biblii sprowadziła się do dostarczania cytatów uzasadniających dla prowadzonych dysput teologicznych potwierdzających tezy opracowane przez Urząd Nauczycielski Kościoła lub broniących ich przed zarzutami oponentów. Powszechnie uważano wówczas Biblię za skarbiec argumentów teologicznych, z którego można dowolnie czerpać. Od strony metodologicznej podobnie traktowali Pismo Święte także teologowie protestancy. Taki sposób podejścia do Biblii zakorzenił się zarówno w teologii uniwersyteckiej i seminaryjnej, jak i, nieco później, w teologii szkolnej.

Konsekwencją takiego spojrzenia na księgę objawioną było zgubienie jej ciągłości, zarówno teologicznej, jak i literackiej, a także brak spojrzenia na podstawowe tematy zawarte w Objawieniu. Teologia Urzędu Nauczycielskiego Kościoła stała się ahistoryczna, nie uwzględniała historycznych uwarunkowań oraz gatunków literackich występujących w Piśmie Świętym. Treści biblijne w nauczaniu ujmowano w sposób chronologiczny, a nie historio-zbawczy. Postacie biblijne stały się jedynie wzorcami postaw etycznych i moralnych. Podsumowując czas po reformacji, śmiało można

³⁷ Schemat ten zastosowany jest także ze współczesnym *Katechizmie Kościoła Katolickiego*.

³⁸ D. Kuźmina, *Katechizmy w Rzeczypospolitej XVI i początku XVII wieku*, Warszawa 2002, s. 16.

³⁹ J. Kudasiewicz, *Pismo Święte w teologii i duszpasterstwie*, w: *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, red. Tenże, Lublin 1991, s. 18.

⁴⁰ F. Arduzzo, *Magisterium Kościoła*, Kraków 2001, s. 148.

postawić tezę o służebnej roli Pisma Świętego w teologii, a co za tym idzie, także w duszpasterstwie, którego częścią jest katecheza⁴¹.

Tak rozumiana teologia była także, co przypomina J. Kudasiewicz, nieekumeniczna i to w podwójnym znaczeniu. Najpierw dlatego, że nie wychowywała do dialogu z innymi chrześcijanami, a raczej do barykadowania się za własnym sformułowaniami dogmatycznymi. Z drugiej strony łatwo było zamknąć się w schemacie patrzenia na reformatorów tylko jako na przeciwników i piewców błędów. Teolog stawał się coraz bardziej apologetą niż interpretatorem i nauczycielem objawienia Bożego, a skrajna postawa zwolenników *Lutra Sola scriptura* prowokowała nieraz skrajną postawę katolików, którą można by określić *sola Ecclesia*⁴².

Przedstawiony powyżej sposób traktowania Biblii przetrwał do początków XX w., widoczny jest on zarówno w przepowiadaniu, jak i w katechezie. Katechizmy potrydenckie były pojęciowo-spekulatywne, co oznaczało, że prawdy wiary systematyzowano w sposób scholastyczny, a także miały charakter moralizatorski. W katechezie potrydenckiej z tekstu biblijnego wydobywano abstrakcyjne prawdy, korzystając z fragmentów lub cytatów, skupiano się na psychicznych przeżyciach bohaterów biblijnych oraz traktowano tekst moralizująco⁴³.

Historia umniejszenia roli Biblii w teologii oraz katechezie potrydenckiej skłania do ogólniejszej refleksji o związku Pisma Świętego, Tradycji oraz Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Błędem jest bowiem zarówno zagubienie kontaktu ze Słowem Bożym, jak i *ubiblijnienie* katechezy, czyli odwoływanie się do Pisma Świętego bez odniesienia się do dwutysiącletniego życia i refleksji Kościoła⁴⁴.

Zakończenie

We wspomnianej na początku artykułu adhortacji papież Franciszek zachęca do poszukiwania nowych sposobów na dotarcie do współczesnego świata i człowieka z radosną nowiną o Bogu dającym nadzieję. Znajdziemy tam i takie słowa: „Za każdym razem, gdy staramy się powrócić do źródeł i odzyskać pierwotną świeżość Ewangelii, pojawiają się nowe drogi, twórcze metody, inne formy wyrazu, bardziej wymowne znaki, słowa zawierające nowy sens dla dzisiejszego świata”⁴⁵. Często w spojrzeniu w przyszłość pomaga zebranie doświadczeń z przeszłości. Odnowa duszpasterstwa biblijnego, która rozwija się konsekwentnie od początków XX w.⁴⁶, jest tego dobrym przykładem. Polega ona bowiem w dużej mierze na refleksyjnym spojrzeniu wstecz,

⁴¹ A.E. Klich, *Pismo Święte w polskiej katechezie posoborowej*, Kraków 2005, s. 27.

⁴² J. Kudasiewicz, *Pismo Święte w teologii i duszpasterstwie...*, s. 21.

⁴³ G. Kusz, *Koncepcja katechezy biblijnej według Bruna Drehera*, Warszawa 1984, s. 233.

⁴⁴ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*, Poznań 1998, 30; P. Tomasiak, *Tradycja, Magisterium Kościoła i refleksja teologiczna w katechezie młodzieży*, w: *Abyśmy podtrzymywali nadzieję. Księga jubileuszowa ku czci ks. prof. Romana Murawskiego SDB*, red. Tenże, Warszawa 2005, s. 94.

⁴⁵ EG 11.

⁴⁶ Odnośnie do katechezy o wspomnianej odnowie pisze chociażby: T. Panuś, *Współczesne kierunki katechetyczne*, w: *Historia katechezy i katechetyka fundamentalna*, oprac. J. Stala, Tarnów 2003, s. 154-164.

do źródeł, i czerpaniu z najlepszych doświadczeń Kościoła, począwszy od czasów apostołskich, a także na unikaniu błędów i redukcji, których wcześniej nie udało się uniknąć.

Bibliografia

- Ardusso F., *Magisterium Kościoła*, Kraków 2001.
- Bantley J.H., *Interpretacja chrześcijańska od średniowiecza do reformacji*, w: *Słownik Wiedzy Biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, Warszawa 1999.
- Bardski K., *Pokarm i napój miłości. Symbolizm w ponaddosłownej interpretacji Biblii w tradycji Kościoła*, Warszawa 2004.
- Dohmen C., Stemberger G., *Hermeneutyka Biblii Żydowskiej i Starego Testamentu*, Kraków 2008.
- Franciszek, *Adhortacja Apostolska „Evangelii Gaudium”*, Częstochowa 2014.
- Klich A.E., *Pismo Święte w polskiej katechezie posoborowej*, Kraków 2005.
- Kochel J., *Katecheza u źródeł Ewangelii*, Poznań 2006.
- Kudasiewicz J., *Pismo Święte w teologii i duszpasterstwie*, w: *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, red. Tenże, Lublin 1991.
- Kusz G., *Koncepcja katechezy biblijnej według Bruno Dehera*, Warszawa 1984.
- Kuźmina D., *Katechizmy w Rzeczypospolitej XVI i początku XVII wieku*, Warszawa 2002.
- Lubac de H., *Pismo Święte w Tradycji Kościoła*, Kraków 2008.
- Miller S.M., Huber R. V., *Historia Biblii*, Warszawa 2005.
- Murawski R., *Wczesnochrześcijańska katecheza*, Płock 2000.
- Onofrio d G., *Historia teologii. Epoka średniowiecza*, Kraków 2005.
- Panuś T., *Współczesne kierunki katechetyczne*, w: *Historia katechezy i katechetyka fundamentalna*, oprac. J. Stala, Tarnów 2003.
- Papieska Komisja Biblijna, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, Kielce 2002.
- Pietras H., *Początki teologii Kościoła*, Kraków 2007.
- Słownik Teologii Biblijnej*, red. Leon-Dufour X., Poznań 1990.
- Szymanek E., *Wykład Nowego Testamentu*, Poznań 1990.
- Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, red. J. Szlaga, Poznań-Warszawa, 1986.

Streszczenie

W katechezie, ale i w innych przestrzeniach duszpasterskiej misji Kościoła, zauważa się obecnie intensywny powrót do Biblii jako do źródła. Kierunek ten związany jest z wezwaniem Kościoła do ewangelizacji, w tym nowej ewangelizacji, która ma obudzić wierzących letnich i dystansujących się od Kościoła. Nie zawsze rola Pisma Świętego w teologii była tak wyeksponowana. O wzajemnych relacjach teologii i Biblii na przestrzeni dziejów traktuje poniższy artykuł.

Słowa kluczowe: Biblia, historia egzegezy, katecheza biblijna, ewangelizacja

Summary

THE EVOLUTION IN THE BIBLE UNDERSTANDING IN THEOLOGY AND THE CHURCH RELIGIOUS EDUCATION UNTIL VATICAN COUNCIL II

In this article the role of the Bible in the history from the times of disciples to the present is presented. The actual stand of the Church about the Bible is an outcome of re-working the history of the relation between the Bible and theology, recognizing that the Bible, including the Old Testament, is the powerful tool of evangelisation, and that is true Word of God, addressed to a man.

Keywords: Bible, history of exegesis, biblical religious education, evangelisation